

Uchwała z dnia 30 listopada 2011 r., III CZP 69/11

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Katarzyna Tyczka-Rote

Sędzia SA Roman Dziczek

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Witolda L. przeciwko Andrzejowi P. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 30 listopada 2011 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2011 r.:

"Czy w przypadku częściowego zasądzenia kosztów procesu konieczne jest odrębne wyrzekanie o oddaleniu wniosku w pozostałym zakresie?"

podjął uchwałę:

W razie nieuwzględnienia wniosku o przyznanie kosztów procesu w całości, zbędne jest orzekanie o oddaleniu tego wniosku w pozostałej części.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2011 r. oddalił powództwo Witolda L. o zapłatę, skierowane przeciwko pozwanemu Andrzejowi P., oraz – powołując się na art. 102 k.p.c. – zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 1817 zł.

Rozpoznając zażalenie powoda na orzeczenie o kosztach, zmierzające do zmiany zaskarżonego postanowienia i zasądzenia na rzecz pozwanego wszystkich poniesionych kosztów, tj. kwoty 3617 zł, Sąd Okręgowy w Krakowie powziął poważne wątpliwości, które wysłowił w zagadnieniu prawnym przedstawionym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W praktyce sądowej – pod wpływem uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1972 r., III PZP 14/72 (OSNCP 1972, nr 12, poz. 215) – ukształtował się pogląd, że orzeczenie o kosztach procesu uwzględniające tylko część żądanych

kosztów i niezawierające rozstrzygnięcia o reszcie żądania oznacza *implicite* oddalenie tego żądania w pozostałej części (por. również np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2008 r. V CZ 139/07, nie publ.). W konsekwencji tego poglądu uznano dopuszczalność zażalenia na orzeczenie o kosztach skierowane przeciwko rozstrzygnięciu, które nie zostało wysłowione w sentencji, a jego istnienie wynika jedynie z domniemania. Pogląd ten, choć wyraźnie sprzeczny z zasadą głoszącą, że środek odwoławczy jest niedopuszczalny, jeżeli nie ma substratu zaskarżenia, utrwalił się w praktyce i nie wzbudził poważniejszych wątpliwości w piśmiennictwie. Przemawiała za nim prostota procesowa, a także teza, że wykładnia nie może prowadzić do sytuacji, w której od jednego rozstrzygnięcia przysługują stronie do wyboru dwa środki procesowe, tj. wniosek o uzupełnienie lub zażalenie (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 r., IV CZ 82/10, OSNC 2011, nr 7-8, poz. 87).

Odmienny pogląd został przedstawiony w piśmiennictwie po wprowadzeniu do kodeksu postępowania cywilnego przepisu art. 108¹. Odpowiednik tego przepisu – art. 13 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88 ze zm.) – obowiązywał wprawdzie już wcześniej, jednak pozostawał poza kodeksem postępowania cywilnego i nie wpływał zasadniczo na wykładnię jego przepisów. Treść art. 108¹, z którego wynika, że nieorzeczenie w toku postępowania o obowiązku poniesienia kosztów sądowych lub nieobjęcie orzeczeniem całej kwoty należnej z tego tytułu nakazuje wydanie postanowienia uzupełniającego, uzasadnia przyjęcie domniemania dotyczącego wszystkich orzeczeń o kosztach, a zatem że także orzeczenie niezawierające rozstrzygnięcia o całości żądania dotyczącego kosztów procesu jest niepełne i wymaga uzupełnienia. W konsekwencji uchwalenie wymienionego przepisu dało asumpt do stwierdzenia, że uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1972 r., III PZP 14/72, utraciła aktualność, niezależnie od tego, że bywała ona punktem odniesienia dla innych kontrowersyjnych orzeczeń nie dotyczących rozstrzygnięcia o kosztach (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1982 r., III CZP 43/82, OSNCP 1983, nr 5-6, poz. 69 lub wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1982 r., II URN 136/82, OSPiKA 1984, nr 1, poz. 18). Pogląd o utracie aktualności przez wskazaną uchwałę zyskał zarówno zwolenników, jak i przeciwników (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 r., IV CZ 82/10).

Sąd Najwyższy rozstrzygający niniejsze zagadnienie prawne dostrzega istotne racje prawnodogmatyczne stojące za przedstawionym poglądem (por. także art. 325 k.p.c.), jednak docenia także wartości tkwiące w wieloletniej, ugruntowanej praktyce sądowej. Jej znaczenie w ramach wszystkich procedur sądowych jest bardzo doniosłe, zatem można i należy ją zmieniać tylko wtedy, gdy jest to szczególnie uzasadnione albo argumentami prawnymi, albo innymi, równie doniosłymi względami praktycznymi. W analizowanym przypadku takie okoliczności nie występują.

Należy podkreślić, że zasady rządzące orzekaniem o kosztach procesu są relatywnie skomplikowane, nie zawsze też strony w sposób przejrzysty i jednoznaczny składają wnioski w tym przedmiocie; odwołują się do spisu kosztów, do taryf lub „norm przepisanych” albo wskazują określoną kwotę. W związku z tym często aż do sporządzenia pisemnego uzasadnienia orzeczenia o kosztach nie jest jasne, jaki był zakres rozstrzygnięcia w stosunku do żądania i którą z dyrektyw orzekania o kosztach sąd zastosował (dyrektywę stosunkowego rozdzielania kosztów, zasadę zawinienia, słuszności lub inną). Poza tym trzeba pamiętać, że jakkolwiek przepisy dotyczące opłat za udzielenie pomocy prawnej przez adwokatów i radców prawnych określają stawki minimalne, to jednak sąd, zasądzając koszty z tego tytułu, bierze pod uwagę nakład pracy, charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sporu (art. 109 § 2 *in fine* k.p.c.), także więc z tych względów strony mogą mieć utrudnioną ocenę co do zupełności orzeczenia. Dodatkowe problemy mogą wynikać z powszechnej praktyki lapidarnego, skrótowego uzasadniania rozstrzygnięć o kosztach, co nie zawsze pozwala na jednoznaczną ocenę, czy orzeczenie jest zupełne. Występowanie wszystkich tych trudności – po zmianie praktyki – mogłoby powodować składanie albo wniosków o uzupełnienie orzeczenia, albo zażaleń – w każdym wypadku „na wszelki wypadek”, co byłoby zjawiskiem procesowym niedającym się zaakceptować.

Poza tym nie należą do rzadkości przypadki, w których sąd rozstrzyga o kosztach procesu z urzędu (art. 109 § 1 *in fine* k.p.c.), a wtedy – co jasne – orzeka tylko o kosztach, które zasądza; brak orzeczenia negatywnego uniemożliwiłoby wniesienie zażalenia z powodu braku substratu, choć strona może zasadnie twierdzić, że należą się jej koszty – choć zasądzone bez żądania – w większej wysokości.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy uznał, że choć dogmatyczny wzorzec rozstrzygnięcia o kosztach nakazuje orzeczenie o całości wniosku, a więc o uwzględnieniu żądania, a jeżeli nie jest ono uwzględniane w całości, także o jego oddaleniu w pozostałej części, i taki sposób orzekania należy rekomendować, to jednak względy pragmatyczne – potwierdzone wieloletnią praktyką – powodują, iż orzeczenie o oddaleniu wniosku w pozostałej części nie jest konieczne i nie stoi także na przeszkodzie zaskarżeniu takiego orzeczenia zażaleniem.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy podjął uchwałę, że w razie nieuwzględnienia wniosku o przyznanie kosztów procesu w całości, zbędne jest orzeczenie o oddaleniu tego wniosku w pozostałej części.